

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko M. G., oddalił powództwo oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w wysokości 197 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodło Towarzystwo (...), zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając:

- 1.** naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie błędnych ustaleń faktycznych odnośnie materiału dowodowego przedłożonego w sprawie oraz wyprowadzenie z tegoż materiału wniosków z niego nie wynikających poprzez przyjęcie, iż pozwany dokonał skutecznego wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC pojazdu;
- 2.** naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 28 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż brak wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez zbywcę pojazdu, nie skutkuje jej przedłużeniem na kolejne 12 miesięcy;
- 3.** naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 61 k.c. przez jego błędną wykładnię oraz przyjęcie, że strona pozwana złożyła skuteczne oświadczenie woli dotyczące wypowiedzenia umowy, podczas gdy z tego przepisu wynika, iż oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz wystąpił o obciążenie pozwanego kosztami postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany zażądał jej oddalenia oraz przyznania kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że wobec faktu, że przedmiotowa sprawa rozpoznawana była w trybie uproszczonym, zaś sąd drugiej instancji nie prowadził postępowania dowodowego, zgodnie z art. 505¹³ k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Wszystkie zarzuty podniesione w apelacji uznać natomiast należało za chybione.

Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd Rejonowy, dokonał bowiem wnikliwej i trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurydyczne w zakresie przepisów regulujących kwestię umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, jak też kwestię skuteczności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Swoje stanowisko przy tym Sąd ten także przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. A przedstawioną przez Sąd Rejonowy argumentację Sąd Okręgowy całkowicie podziela. W tym stanie rzeczy ponowne jej przytaczanie jest zupełnie zbędne. Zwłaszcza, że w apelacji pozwany ograniczył się w znacznej mierze do powielenia argumentacji przedstawionej już przed Sądem I Instancji i szczegółowo przez ten Sąd rozważonej.

Wobec treści podniesionych zarzutów stwierdzić należy, że wbrew stanowisku apelacji, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, trafna jest zasadnicza konkluzja Sądu Rejonowego, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych łącząca TU (...) z M. G., została po sprzedaży pojazdu skutecznie wypowiedziana przez jego nabywcę w osobie D. J.. Stan prawny sprawy kształtują bowiem przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 205 z 2011 r. poz. 1210). Zgodnie z art. 6 ustawy nowelizującej do umów ubezpieczenia zawartych przed dniem jej wejścia w życie tj. 11 lutego 2012 r. stosuje się przepisy dotychczasowe. In concreto umowa ubezpieczenia została zawarta przed tą datą.

Na gruncie kontrolowanej sprawy kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia miało unormowanie zawarte w art. 28 ust 1 ustawy. Zgodnie z poprzednim brzmieniem tego przepisu „Jeżeli posiadacz pojazdu mechanicznego nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych została zawarta, nie powiadomi na piśmie zakładu ubezpieczeń o jej wypowiedzeniu, uważa się, że została zawarta następna umowa na kolejne 12 miesięcy, z zastrzeżeniem ust. 2” (ust. 2 nie ma znaczenia dla sprawy). Natomiast stosownie do poprzedniego brzmienia art. 31 ust. 1 tejże ustawy "W razie zbycia pojazdu mechanicznego, którego posiadacz zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na nabywcę pojazdu przechodzą prawa i obowiązki zbywcy wynikające z tej umowy. Umowa ubezpieczenia ulega rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta, chyba że nabywca wypowie ją przed upływem 30 dni od dnia nabycia pojazdu mechanicznego. W przypadku wypowiedzenia umowy, rozwiązuje się ona z upływem 30 dni następujących po dniu nabycia pojazdu mechanicznego. Przepisy art. 28 stosuje się odpowiednio." W tym miejscu od razu należy wyjaśnić wzajemną relację pomiędzy obu tymi przepisami. Istniejące w tym zakresie powiązanie przejawia się w tym, że art. 31 ustawy ma charakter *lex specialis* wobec art. 28 ustawy i tak naprawdę wyłącza jego stosowanie, poza wyraźnym odesłaniem ustawowym obejmującym wyłącznie ostateczny moment wypowiedzenia umowy. W kontekście tego jako zupełnie bezzasadny jawi się zarzut strony powodowej, że nie wypowiedzenie umowy OC przez pozwanego skutkowało jej przedłużeniem na okres kolejnych 12 miesięcy. Zdaje się, że uwadze skarżącego umknęła istotna okoliczność w postaci sprzedaży pojazdu, która wykreowała nowy stan rzeczy. Mianowicie ta czynność prawna wywołała doniosłe skutki w sferze ubezpieczeniowej, z uwagi na to, że po stronie nabywcy samochodu powstało prawno-kształtujące uprawnienie do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy OC. W tym zakresie jedynym decydującym stawał się zaś kupujący, przez co sprzedawca i zarazem ubezpieczony tracił możliwość wypowiedzenia umowy. Tym samym pozwany M. G. bynajmniej nie miał obowiązku składania żadnego oświadczenia, a jego powinności sprowadzały się jedynie do poinformowania zakładu ubezpieczeń o fakcie sprzedaży pojazdu, co zresztą uczynił. Wobec tego iż transakcja miała miejsce w dniu 1 maja 2010 r. ustawowy 30 – dniowy termin do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez nabywcę pojazdu mijał z dniem 31 maja 2010 r. Nie ulega żadnym najdrobniejszym nawet wątpliwości, że kupujący D. J. zachował ten termin, albowiem dnia 6 maja 2010 r. sporządził wypowiedzenie według dostępnego wzoru, które następnie zostało doręczone powodowemu ubezpieczycielowi w dniu 24 maja 2010 r. Jednoznacznym potwierdzeniem tego są znajdujące się w aktach sprawy dokumenty w postaci wypowiedzenia umowy oraz kserokopii koperty, gdzie zamieszczona została czytelna i wyraźna prezentata zakładu ubezpieczeń, określająca datę doręczenia przesyłki. W kontekście tego racji bytu nie ma też zarzut skarżącego dotyczący naruszenia art. 61 k.c., albowiem przesyłka została dostarczona ubezpieczycielowi, wobec czego bez żadnych przeszkód mógł się on zapoznać z jej zawartością. Co ciekawe w toku procesu strona pozwana nie negowała doręczenia przesyłki, czym w istocie rzeczy przyznał ten fakt.

Reasumując Sąd Okręgowy za Sądem Rejonowym przyjął za wykazane, iż nabywca pojazdu D. J. skutecznie wypowiedział umowę ubezpieczenia OC, a zatem pozwanego M. G. nie obciążał obowiązek zapłaty składki ubezpieczeniowej w zakresie objętym apelacją. Celem ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach jest przecież udzielanie ochrony poszkodowanym w razie wyrządzenia szkody przez ubezpieczonego, w zamian za co ubezpieczony płaci określoną składkę. Skoro nie było potrzeby udzielania ochrony w zakresie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej pozwanego to składka, zapłaty której domaga się strona powodowa jest nienależna, bowiem pozwany nie korzystał już z ubezpieczenia zakładu na następny rok.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Wobec faktu, że apelacja wniesiona przez stronę powodową została w całości oddalona, a pozwany złożył wniosek o zasądzenie na jego rzecz zwrotu poniesionych kosztów, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 90 zł, ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 461).